

O SMOKU KRAKOWSKIM

Nim Bolesław ulokował
miasto, czyli w dawnej erze,
Krak na piętrze urzędował.
Smok miał lokum na parterze.

Chociaż wiele ich łączyło,
znalazła się też różnica:
W komnatach moc niewiast było,
a Smok gustował w dziewicach.

Zdarzało się - i rajcowskiej
żonie ku smokowi kukać.
Wszak w tradycji jest krakowskiej
leciwemu - młódki szukać.

Niewiasta dobiera stroje
i róż nakłada na lica.
A Smok w kółko tylko swoje:
Dziewica ma być! Dziewica!

Po co mu to? W jakim celu?
Tego baśń nie opowiada.
Wiem jednak, że śmiałków wielu
za to chciało zabić gada.

Aż raz padło na dziewczynę,
której szewc miał być kochankiem.
Ten być wściekłym miał przyczynę:
Moją będzie panna! Z wiankiem!

Zakupił baranią skórę.
Farsz zrobił z czego się dało.
Obiad pod wawelską górę
zaniósł. Smoku smakowało.

Jednak bardzo go suszyło.
Wisła przepływała blisko;
z niej wodę pić można było.
Napęczniało mu brzuszysko.

Los nie dał w marzeniach trwać
i musiała ciała dać,
gdy na łąki i polany,
z wiosną wróciły bociany.

04.04.2015

POLEMIKA

Rzekła mi pewna dama:
Kiedy czas był na finał,
Pan wpierw stworzył Adama,
bo - od zera zaczynał.

Ja tu dalszy ciąg wieszczę:
Stwórca, choć utrudzony,
Ewę ulepił jeszcze,
gdy facet był znudzony.

Weź Pani me wykłady,
nie chowając urazy.
Kopie miewają wady!
Prototyp jest bez skazy!

11.12.2004

POWRÓT POSŁA

Posel wracał już nach Haus,
gdy celnik wrzasnął doń RAUS!

Zdumiał nieco go ten krzyk.
Także wydał z siebie ryk,
czyli znacznie podniósł głos:
Pancerni czterej i Kloss,
a z nimi mój cały kraj
uważali RAUS za HEIL.

Z wypowiedzi wiele fum
wynikło i spory szum.
Poseł spod spuszczonej rzesy,
w krąg tłumaczył słów swych sens.

Opowieść ma morał ten.
Chcesz unikać przykrych scen
i z żenady nie kryć ócz
słówek się młodzieży ucz!

02.03.2014

* **Powrót posła** - tytuł zapożyczony od Juliana Ursyna Niemcewicza

* **nach Haus** (niem.) - do domu

* **raus** (niem.) - precz, wynocha!

* **Heil (Heil Hitler)** (niem. chwala Hitlerowi) - nazistowskie (neonazistowskie)
pozdrowienie

* **fumy** - grymasy, dąsy, fochy

* **ócz** - oczu; przestarzała forma tu użyta przez autora dla zachowania rymu

RAJSKIE ŻYCIE

Dzień szósty mijał już pod rajskim drzewem,
gdy Pan Bóg stworzył człowieka... i Ewę.
Zamiarem moim jest, aby ta dama
radością życia była dla Adama.
Wezmę więc zebro i łodygę figi;
figura z tego będzie jak miss Twiggy.
W ciało to tchniemy anielskiego ducha,
by była miła i niech męża słucha.
Niech będzie wzorem kochanki i matki.
Niechaj mu smaczne gotuje obiadki.

Widocznie Stwórcy zdarzyła się fucha,
bo Ewa wcale Adama nie słucha.
W rajskim ogrodzie słysząc już od rana:
Wejdz no na drzewo! Przynieś mi banana!
Popatrz na tamte anielskie chórzystki!
W co się mam ubrać? Przynieś świeże listki!

Szum się podniósł, gruchnęło,
coś się stało ochronie.
Rozpoczął swoje dzieło.
Był po właściwej stronie.

Mam kolejne życzenie,
skoro za nic nie płacę.
Chcę mieć wielkie znaczenie
i królewskie pałace.
Jak chciał - tak się zdarzyło,
bo jak gminna wieść niesie,
działwie się poszczęściło,
płaszczyli się kolesie.

Ta jest żądania postać:
Nim lat kilka upłynie,
chcę królem Ubu zostać,
gdzieś w Utopii krainie.
Żabka słucha zdziwiona;
nie mieści się jej w głowie
(a była wykształcona),
to całe pustosłowie.

Dała biedna drapaka
i w bajorku się pluska.
Już nie słucha rybaka,
choć chciał dać jej całuska.
Czy baśń, co się tu plecie,
ma historii znamiona?
O tym żabka wie przecież.

Ale któż ją przekona...

31.08.2005

* **król Ubu** - tytułowa postać z farsy Alfreda Jarry „Ubu król czyli Polacy”

* **kraina Utopii** - wyidealizowane państwo przedstawione przez Tomasza Morusa w dziele
„Utopia” (przeciwieństwo państwa króla Ubu)